



Sygn. akt V CSK 351/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)
SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)
SSA Barbara Lewandowska

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa A. I.

przeciwko Gminie K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 2 marca 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 5 lutego 2016 r., sygn. akt I ACa .../15,

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 3 (pierwszym i trzecim) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu [...] do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód - A. I. (wykonawca) dochodził od pozwanej Gminy K. (inwestora) zapłaty 335.199,51 zł za wykonane dodatkowe prace, które okazały się konieczne, zostały wykonane i przyjęte przez inwestora po wykonaniu ustalonych prac głównych, określonych w łączącej stronie umowie o roboty budowlane. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda od pozwanej Gminy kwotę 249.021,66 zł a w pozostałym zakresie powództwo oddalił, umorzył powództwo w zakresie cofniętego powództwa.

Orzeczenie to zostało wydane po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych.

Strony łączyła umowa o roboty budowlane, obejmująca „Odnowę zdegradowanej substancji mieszkaniowej miasta K.” i została zawarta w ramach przetargu publicznego w dniu 17 lutego 2012 r. W umowie tej podano przedmiotowy zakres robót (pięć budynków; naprawa ich uszkodzonych elementów i dostosowanie do obowiązujących przepisów w zakresie norm ochrony cieplnej budynków i instalacji elektrycznych). Określono wynagrodzenie ryczałtowe i zakres prac szczegółowych w poszczególnych budynkach. Po rozpoczęciu robót okazało się konieczne wykonanie prac dodatkowych ze względu na gorszy stan techniczny odnawianych budynków niż przyjęty w dokumentacji przetargowej i projektowej. W stosownych protokołach konieczności określono przedmiot takich prac dodatkowych i zaznaczono, że wykraczały one poza przedmiot zamówienia. Określono roboty dodatkowe w każdej z remontowanych nieruchomości. Powód przedłożył Gminie kosztorysy ofertowe dotyczące robót dodatkowych. Odbiór końcowy robót dodatkowych nastąpił w dniu 14 grudnia 2012 r., powód (wykonawca) wystawił odpowiedni rachunek, ale Gmina odmówiła żądanej zapłaty. Wartość robót dodatkowych, których nie można było przewidzieć na etapie składania oferty przetargowej oraz zleconych przez Gminę po zawarciu umowy z dnia 17 lutego 2012 r., wyceniono brutto na kwotę 249.021,66 zł.

W ocenie Sądu, skoro roboty dodatkowe zostały wykonane przez powoda na rzecz Gminy, a obejmowały one prace, których nie można było przewidzieć na

etapie składania oferty, przy czym powoda nie łączył w tym zakresie ze stroną pozwaną żaden stosunek zobowiązaniowy, to pozwana Gmina odniosła ostatecznie korzyść majątkową kosztem powoda. Zgodnie z umową, wynagrodzenie za prace dodatkowe przysługiwałyby powodowi tylko w razie sporządzenia aneksu do umowy określającego zakres tych prac i ich wartość. W ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. - prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 2164 ze zm.) nie uregulowano cywilno-prawnych skutków zawarcia umowy z naruszeniem art. 139 ust. 2 tej ustawy, a jej art. 139 ust. 1 odsyła do przepisów k.c. Dlatego do umowy zawartej w trybie zamówienia publicznego, która z braku formy okazała się nieważna i nie może być podstawą dochodzenia wynagrodzenia, można stosować przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wartość prac wykonanych przez powoda Sąd Okręgowy ustalił na podstawie opinii biegłego na kwotę 249.021,66 zł, wskazując na zasadnicze elementy składające się na tę sumę.

Apelacja strony pozwanej została oddalona, natomiast w wyniku uwzględnienia apelacji strony powodowej Sąd Apelacyjny powiększył zasądzoną przez Sąd Okręgowy kwotę o sumę 86.177,85 zł. Podstawą roszczenia powoda mogły być przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, bowiem wykonanie prac dodatkowych nie nastąpiło jednak w ramach umowy z dnia 17 lutego 2012 r., lecz w wyniku dodatkowych porozumień stron, które jednak nie doprowadziły do ważnego zawarcia umowy. W umowie z 2012 r. wynagrodzenie wykonawcy było limitowane niezmiennym ryczałtem, ustalonym przez strony. Ustalenia stron co do dodatkowych prac wykonawcy nie zakończyły się zawarciem umowy w formie pisemnej, a forma taka jest wymagana pod rygorem nieważności dla skutecznego zawierania umów w trybie zamówień publicznych.

Powiększając zasądzoną przez Sąd Okręgowy kwotę, obejmującą bezpodstawnie uzyskaną przez pozwaną Gminę korzyść majątkową (w postaci robót dodatkowych), Sąd Apelacyjny wskazał zasadnicze elementy, które składają się na tę korzyść (m.in. koszty zużytych materiałów, narzuty kosztów pośrednich, zysk, narzuty kosztów zakupu materiałów). W tym zakresie odwołał się do opinii biegłego.

W skardze kasacyjnej pozwanej Gminy podniesiono zarzut naruszenia art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W toku postępowania powód konsekwentnie podtrzymywał, że swoje roszczenie wobec pozwanej Gminy opiera na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu w związku z wykonaniem bliżej określonych w toku postępowania dowodowego prac dodatkowych na rzecz tej Gminy, za które nie otrzymał wynagrodzenia. W skardze kasacyjnej podniósł zarzut naruszenia art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Taka kwalifikacja prawna roszczenia powoda jest, oczywiście, prawidłowa, ponieważ prace budowlane (renowacyjne) wykonane zostały w ramach - jak się okazało - nieważnego porozumienia stron, a skarżący powód nie kwestionował takiej oceny prawnej tego porozumienia. Nie twierdził bowiem, że między stronami umowy o roboty budowlane z dnia 17 lutego 2012 r. doszło jednocześnie do ukształtowania się skutecznego porozumienia obejmującego opisane, konieczne roboty dodatkowe, za które w dodatku obiecano mu wypłatę dodatkowego wynagrodzenia.

Należy stwierdzić, że wykonanie robót budowlanych (renowacyjnych) w ramach nieważnego porozumienia stron (wykonawcy i inwestora) należy oceniać jako nienależne świadczenie o charakterze rzeczowym, uzyskane przez pozwanego, a zatem roszczenie powoda o zapłatę ma charakter roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia (*condictio sine causa*; art. 410 § 1 k.c.).

W związku z tym, że pozwana Gmina zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego jedynie w zakresie kwoty 86.177,85 zł z odsetkami, przesądzona jest już sama zasada odpowiedzialności pozwanej jako bezpodstawnie wzbogaconej, natomiast otwarta pozostaje kwestia rozmiaru takiego wzbogacenia, tj. rozmiaru korzyści majątkowej uzyskanej kosztem majątku powoda.

W rozpoznawanej sprawie wystąpiły na pewno wszystkie zasadnicze przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia w rozumieniu art. 405 k.c. Pozwana Gmina uzyskała korzyść majątkową kosztem majątku powoda (wykonawcy robót) bez podstawy prawnej w wyniku aktywności powoda (rewitalizacji budynku należącego do Gminy). W wyniku takiej aktywności powoda (prowadzenie prac

budowlano remontowych doszło w rezultacie do powstania po stronie Gminy korzyści majątkowej w postaci zaoszczędzenia odpowiednich wydatków o charakterze inwestycyjnym, skoro od wykonawcy odebrano roboty bez odpowiedniego ekwiwalentu prawnego (zapłaty). Takie zaoszczędzenie pozostaje niewątpliwie w związku z wydatkami ponoszonymi przez powoda, jeżeli wydatki takie prowadziły do uszczuplenia jego majątku i były niezbędne do prowadzenia i sfinalizowania procesu budowlano-renowacyjnego. Wydatki takie mogą zatem determinować stan zubożenia powoda i określać rozmiar uzyskanej przez pozwaną Gminę korzyści majątkowej.

Takie ujęcie transferu korzyści majątkowej eliminuje możliwość obejmowania tą kategorią prawną „utraczonego zysku” w rozumieniu nadanym przez Sąd Apelacyjny (nieuzyskanie przez powoda - bezpodstawnie wzbogaconego - odpowiedniego wynagrodzenia, na które mógł liczyć, gdyby wykonywał ważną umowę o roboty budowlane; s. 12 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Trafnie w skardze kasacyjnej zauważono, że nawiązano tu jednak bezpodstawnie do ujęcia szkody jako przesłanki determinującej odpowiedzialność odszkodowawczą (art. 361 § 2 k.c.). Szkada (uszczerbek majątkowy) może bowiem obejmować zarówno faktyczną stratę, jak i utracony zysk, natomiast zasadniczą przesłanką powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) jest właśnie uzyskanie przez bezpodstawnie wzbogaconego „korzyści majątkowej” (art. 405 k.c.). Przy określaniu elementów takiej korzyści nie można odwoływać się do dogmatyczno-prawnej konstrukcji szkody. Jeżeli bowiem zakres ustalonego uszczerbku majątkowego (szkody, art. 361 § 2 k.c.) determinuje zakres obowiązku kompensacyjnego odpowiedzialnego za szkodę, to u podstaw odpowiedzialności na podstawie art. 405 k.c. (art. 410 § 1 k.c.) leżą już względy natury restytucyjnej, tj. konieczność zwrotu bezpodstawnie zubożonemu elementu majątkowego, transferowanego do majątku innej osoby bez podstawy prawnej (in natura lub in valuta).

W tej sytuacji należało uznać za trafny zarzut naruszenia art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., skoro Sąd Apelacyjny do ogólnej kategorii „korzyści majątkowej” w rozumieniu art. 405 k.c. zaliczył także „utraczone korzyści” w przyjętym przez siebie znaczeniu. Wprawdzie Sąd Apelacyjny wskazał na zysk

powoda brutto, na jaki mógł on liczyć po sfinalizowaniu robót budowlanych, ale przydatność opinii biegłego w tym zakresie wymagałoby odpowiedniego zweryfikowania z punktu widzenia struktury wydatków, we wskazanym wcześniej znaczeniu, jakie poniósł powód, finalizując dodatkowe prace budowlane w interesie pozwanej Gminy. Oznaczało to konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ k.p.c.).

jw

kc